Była Polska Berezy, bezrobocie, ciemnoty - budujemy Polskę dobrobytu, kultury, wolności!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 158-53; 185-16; — Telefon administracji 157-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w sobotę od 8—13

Poniedziałek, 6 grudnia 1948
Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 336 Kraków Rok 57

Premier tow. Cyrankiewicz na uroczystościach „Dnia Górnika" w Zagłębiu Węglowym

Polska Ludowa docenia wysiłek górników, których praca jest przykładem dla całej klasy robotniczej

ZABRZE (fp) Dzień wczorajszy minął na terenie całego Zagłębia Węglowego pod znakiem uroczystości „Dnia Górnika" obchodzonego na wszystkich kopalniach. Dzień ten był świętem mas górniczych które swą ofiarną pracą wysunęły się na czoło postępu klasy robotniczej w marszu do Socjalizmu tych mas, z których pochodzą tacy bohaterowie pracy jak Pstrowski, Frysztacki, Bugdołowie, Kańtoch, Thiel, Zieliński i tysiące innych, którzy podjąwszy hasło współzawodnictwa uczestniczą w odbudowie Państwa.

PREMIER CYRANKIEWICZ NA KOPALNI ZABRZE WSCHÓD

Centralne uroczystości odbyły się wczoraj na kopalni Zabrze Wschód. W pięknie udekorowanej sztandarami, flagami, transparentami i portretami dostojników państwowych cechowni zebrała się cała załoga. Salę wypełnili po brzegi górnicy i sztygarzy, inżynierowie i kierownictwo kopalni oraz młodzież ... ach regionalnych. Przy dźwiękach Hymnu Państwowego, witany owacyjnymi okrzykami zebranej załogi, wszedł na salę premier Rządu tow. Józef Cyrankiewicz w towarzystwie wiceministra przemysłu i handlu tow. Sulcewicza, ... Rady Naczelnej PPS tow. Kowalczyka i sekretarza KW PPR tow. Stolecki, ... wojewody śląsko-dąbrowskiego towarzysza Jaszczuka, generalnego dyrektora CZPW tow. Szczęśniaka, przewodniczącego Zarządu Głównego ZZG tow. Nieszporka i sekretarza ZZG tow. posła Czawińskiego.

Uroczystość zagaił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Gwóźdź, po czym przemówił dyrektor kopalni tow. inż. Serafin, który podkreślił specjalny charakter tegorocznego obchodu „Dnia Górnika", przypadającego w przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego. Tow. Serafin wskazał również osiągnięcia załogi kopalni „Zabrze-Wschód", która jako pierwsza rzuciła hasło Czynu Kongresowego, podjęte następnie przez zakłady pracy w całym kraju.

Z kolei przemówili wicedyrektor kopalni tow. Krauze - Krasowiecki oraz przodownik pracy tow. Różański, po czym tow. Cyrankiewicz wygłosił obszerne przemówienie, które podajemy w streszczeniu.

CEL WYSIŁKU MAS GÓRNICZYCH

Towarzysze górnicy! W dniu dzisiejszym, który jest waszym górniczym świętem winniśmy się zastanowić nad znaczeniem i nad celem waszego codziennego żmudnego wysiłku i wspaniałego współzawodnictwa pracy. Dziś możemy sobie odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego z takim zapałem przystępuje do tego wysiłku każdy polski górnik i polski robotnik w budowę nowej Polski.

(Dokończenie na str. 2)

Artykuł tow. Bolesława Bieruta w „Nowych Drogach"

W numerze 12 — „Nowych Dróg" ukazał się artykuł sekretarza generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta pt. „Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość".

Fragmenty artykułu tow. Bolesława Bieruta podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma.

Polsko-austriacki układ handlowy

WIEDEŃ — 2 grudnia br. nastąpiło w Wiedniu podpisanie polsko-austriackiej umowy handlowej i układu płatniczego.

Apel nadburmistrza Berlina

BERLIN — Nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert ogłosił do ludności odezwę, by wstrzymała się od udziału w separatystycznych „wyborach" wyznaczonych w sektorach zachodnich miasta na dzień 5 grudnia. Nadburmistrz Ebert zaapelował o poparcie dla nowego magistratu przy wykonywaniu jego ważnych zadań.

Kanada niszczy żywność

NOWY JORK. Jak donoszą dzienniki kanadyjskie, rząd ma zamiar zniszczyć 8 do 10 milionów buszli kartofli z tegorocznych zbiorów. Jest to wynik „klęski urodzaju", jaka „nawiedziła" Kanadę w tym roku.

Niszczenie środków żywności w Kanadzie zostało podyktowane chęcią utrzymania wysokich cen.

Herriot przewodniczącym partii radykalnej

PARYŻ — Na odbywającym się obecnie kongresie francuskiej partii radykalnej Edward Herriot wybrany został ponownie przewodniczącym partii.

Polska nie może akceptować planu proponującego aneksję Palestyny

PARYŻ — W komisji politycznej podczas debaty nad sprawą Palestyny w toku której odrzucono par. 5 projektu rezolucji brytyjskiej zabrał głos delegat Polski ambasador tow. dr Lange, oświadczając m. in.:

„Negatywny stosunek delegacji polskiej do zasad par. 5 jest znany. Pragnąłbym zwrócić uwagę na konsekwencje tego paragrafu. Paragraf ten aprobuje zalecenia planu Bernadotte'a w zakresie rozporządzenia ... które zostanie zawarte w granicach państwa żydowskiego oraz terytorium Jerozolimy i poleca komisji rozjemczej pomóc rządom zainteresowanych państw arabskich w uregulowaniu losu tych terytoriów.

Plan ten w dalszym ciągu mówi o konieczności połączenia terytorium arabskiego Palestyny z terytorium Transjordanii, a więc proponuje aneksję Palestyny arabskiej przez jedno z innych państw arabskich.

Delegacja polska nie może się z tym zgodzić, ponieważ uważa, że nikt nie ma prawa zalecać aneksji tego terytorium przez inne państwa".

Depesza Sekr. Gen. KCZZ tow. Tadeusza Ćwika do górników

W DNIU GÓRNIKA, TOW. ĆWIK JAKO SEKRETARZ GEN. KCZZ PRZESŁAŁ DO GŁÓWNEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW DEPESZĘ NAST. TREŚCI:

„W DNIU ŚWIĘTA GÓRNIKÓW PRZESYŁAM NA RĘCE ZWIĄZKU NAJGORĘTSZE ŻYCZENIA WSZYSTKIM GÓRNIKOM POLSKIM, STANOWIĄCYM CZOŁOWĄ GRUPĘ POLSKIEJ KLASY PRACUJĄCEJ.

WASZE WSPANIAŁE SUKCESY NA POLU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY, ZWŁASZCZA DONIOSŁE ZOBOWIĄZANIA PRZEDKONGRESOWE GÓRNIKÓW ZABRZE-WSCHÓD, STANOWIĄ PRZYKŁAD DLA CAŁEJ POLSKIEJ KLASY PRACUJĄCEJ.

ŻYCZĘ WAM DALSZYCH WIELKICH ZWYCIĘSTW W WALCE O WYKONANIE I PRZEKROCZENIE PLANÓW PRODUKCJI, O ROZBUDOWĘ GÓRNICTWA I ZAPEWNIENIE KRAJOWI I KLASIE PRACUJĄCEJ ROZWOJU I DOBROBYTU.

SEKRETARZ GENERALNY
KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWOD.
TADEUSZ ĆWIK

„Arsenał Niemiec" zagraża pokojowi świata

Po zakończeniu debaty nad problemem Ruhry

PARYŻ. Na zakończenie debaty nad problemem Ruhry odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad trzema wnioskami: komunistów, gaullistów i większości rządowej.

Wniosek komunistyczny domagający się wypowiedzenia przez Francję traktatów, zagrażających jej niepodległości, oraz stworzenie komisji parlamentarnej, mającej na celu zbadanie sytuacji w Niemczech, a w szczególności w Zagłębiu Ruhry, został odrzucony 411 głosami przeciw 181 głosom deputowanych komunistycznych.

Wniosek gaullistów „wyrażający żal z powodu braku energii gabinetu", został również odrzucony. Wniosek większości rządowej, który został uprzednio uzgodniony z gaullistą Plevenem, niezmieniający w niczym istniejącego stanu rzeczy w sprawie Ruhry, został przyjęty 371 głosami przeciw 182 głosom komunistów i 1 tzw. niezależnego, przy 6 wstrzymujących się.

W związku z zakończeniem debaty, „Ce soir" pisze, że wszyscy zdają sobie sprawę z tego, iż Ruhra jest arsenałem Niemiec i w rękach kapitalistów niemieckich będzie zagrażać bezpieczeństwu Francji, podobnie, jak po pierwszej wojnie światowej. Polityka rządu francuskiego, godząca się na to, jest zbrodnicza, gdyż jest polityką wojenną oraz polityką wymierzoną przeciw państwu, z którym łączy Francję przymierze i które stoi na czele obozu postępu społecznego.

Prowokacje w wielkim stylu przygotowuje Forrestal

NOWY JORK. Amerykańska partia pracy opublikowała oświadczenie, skierowane do ministra sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych — Clarka, w którym oskarża ministra obrony Forrestala, iż zamierza on wszcząć kampanię i śledztwo, zmierzające do ujawnienia wyborców, którzy oddali swe głosy na partię postępową.

Dokonane fakty i papierowe obietnice

Sprawa Zagłębia Ruhry nie schodzi z łamów prasy francuskiej i postępowej prasy całego świata.

Ekwilibrystyczna polityka rządu francuskiego, który praktycznie współdziała z realizacją polityki amerykańskiej, a jednocześnie zgłasza papierowe protesty przeciwko decyzjom, godzącym w interesy Francji — nie robią żadnego wrażenia na rządzie Stanów Zjednoczonych, gdyż rządy trzech mocarstw, związane ze sobą wspólnotą polityki antyradzieckiej i nienawiścią do wszystkiego, co postępowe, doskonale się rozumieją. Natomiast rząd amerykański nie jest w stanie zlekceważyć sobie postawy społeczeństwa francuskiego, jednomyślnie potępiającego decyzje w sprawie oddania przemysłu niemieckiego w ręce niemieckich magnatów przemysłowych, którzy już dwukrotnie w historii dostarczyli imperializmowi niemieckiemu środków w celu dokonania agresji do rozpętania dwóch wojen światowych.

W Waszyngtonie zrozumiano, że jeśli we Francji ma się utrzymać przy władzy rząd tak korzystnie dla polityki amerykańskiej wypełniający dyrektywy Waszyngtonu — trzeba mu dać chociaż pozór chociaż cienia jakiegoś „sukcesu" dyplomatycznego w sprawie Niemiec. W rzeczywistości — w okresie strajku górników francuskich — w Waszyngtonie przestano liczyć się już zupełnie z przydatnością tego rządu dla celów polityki amerykańskiej i stawiano dość wyraźnie na de Gaulle'a, ale gadatliwy generał „zaszkodził" sobie w oczach Amerykanów swym wystąpieniem przeciw decyzji w sprawie Ruhry. Ostro zgromiony kandydat na francuskiego fuehrera czym prędzej wycofał się z tej „samodzielnej pozycji" i nakazał swym popleczników w Zgromadzeniu Narodowym poprzeć proamerykańską politykę rządu Queuille'a. ... w Waszyngtonie ... zdołał już naprawić. Na Wall Street oceniono, że de Gaulle jest kiepskim a co najważniejsze — „nieudanym" z amerykańskiego punktu widzenia — politykiem i wrócono do koncepcji popierania francuskiej „trzeciej siły".

Aby więc podeprzeć pozycje rządu francuskiego w oczach francuskiej opinii publicznej, w Waszyngtonie puszczono lekki wietrzyk zapowiadający rzekome „ustępstwa" na rzecz francuskiego punktu widzenia. Na razie nie jest to jeszcze nic określonego, jakieś „rozważania" „projektu", ale w Ameryce liczą na znaną lekkomyślność francuskiej sadząc, że to wystarczy, aby rozładować we Francji nastroje antyamerykańskie.

Prawdziwe plany amerykańskie wobec Niemiec są jednak znane.

Wytyczone zostały w raporcie sen. Vandenberga, który stwierdził że „Niemcy Zachodnie winny zajmować poważne miejsce w gospodarce Europy i świata". Podsekretarz stanu Acheson stwierdził w dniu 27 czerwca 1947 r., że „odbudowa produkcji niemieckiej uważana jest przez rząd Stanów Zjednoczonych za podstawę planu Marshalla", a Foster Dulles określił Zagłębie Ruhry jako „serce ekonomiczne Europy Zachodniej".

Jak długo realizowana jest polityka podziału Niemiec i budowy reakcyjnego państwa z Niemiec Zachodnich, tak długo istnieje stan zagrożenia bezpieczeństwa Francji i bezpieczeństwa świata i, jak stwierdził w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych min. Modzelewski — „zagrożenia tego nie osłonią żadne papierowe obietnice".

(W.)

Premier tow. Cyrankiewicz na uroczystościach

„Dnia Górnika" w Zagłębiu Węglowym

(Dokończenie ze str. 1)

Po scharakteryzowaniu ciężkiej doli górnika w Polsce przedwrześniowej i za czasów okupacji hitlerowskiej tow. Cyrankiewicz zaznaczył, że dzisiejszą pokojową pracę na Ziemiach Odzyskanych zawdzięczamy zwycięskiemu orężowi Związku Radzieckiego, który przyniósł nam wolność i demokrację.

Klasa robotnicza naszego kraju zdaje sobie sprawę z tego, iż nie na mocarstwowych frazesach będzie się opierała siła i szczęście narodu, ale przede wszystkim na twardej i żmudnej pracy, podnoszeniu bogactw, rozwijaniu produkcji i przeprowadzaniu odpowiednich przemian ustrojowych.

Trud polskiej klasy robotniczej, budującej nowy ustrój socjalistyczny, i wzmożona [illegible] pracy jest realną odpowiedzią na wszystkie zakusy obcych mocarstw kwestionujących naszą niepodległość i nasze granice zachodnie.

Wasz wysiłek, towarzysze górnicy — mówił w dalszym ciągu premier Cyrankiewicz — jest jednym z fundamentów nowej, sprawiedliwej Polski.

Trud wasz został doceniony przez całą klasę robotniczą, dla której kopalnia „Zabrze-Wschód" jest wzorem i przykładem.

Waszym delegatem na Kongres Zjednoczeniowy, który położy kres rozłamowi i rozbiciu klasy robotniczej, będzie Prezydent R[illegible] Bolesław Bierut. W ten sposób najmocniej zostało podkreślone znaczenie, jakie obie partie przypisują wa[illegible] kopalni. Jestem szczęśliwy, że [illegible] obchodzić [illegible]

OD WAS WIELU MOGŁOBY SIĘ UCZYĆ

Towarzysze! Trudno [illegible] załogi zwycięskiej kopalni, mówić o celu i znaczeniu walki o socjalizm. Jestem przekonany, że wielu od was mogłoby się uczyć. W imieniu Rządu i obu partii robotniczych życzę wam górnicy, byście nadal pozostali czołowym oddziałem polskiej klasy robotniczej, odbudowującej Polskę i budującej Socjalizm.

Przemówienie tow. Premiera przerywane było raz po raz okrzykami na cześć jedności polskiej klasy robotniczej, przodowników pracy i Związku Radzieckiego.

Następnie przemówił wicemin. Przemysłu i Handlu tow. Salcewicz, po czym odbył się apel górników, którzy w ciągu ubiegłego roku padli na posterunku pracy, w kopalni. Wśród bicia werbli uczczono ciszą pamięć towarzyszy Wilhelma Kanclera, Hermana Gałązki, Henryka Kurseji, Wojciecha Jankowskiego i Piotra Pittry.

Po odczytaniu przez tow. Szczęśniaka depeszy z życzeniami tow. ministra Minca, tow. Cyrankiewicz dekorował Krzyżami Zasługi tow. tow. sztygara P. Woźnicę, nadsztygara St. Krasowskiego, nadsztygara L. Szczyrbę, rębaczy R. Bednorza i [illegible] Lota, wszystkich odznaczonych za ratownictwo oraz insp. masz. W. Selbarta, zasłużonego w dziedzinie wynalazczości, rębacza E. Dudę za długoletnią pracę i E. Cyronia, czołowego rębacza z kop. „Makoszowy".

Ponad 182 pracowników otrzymało nagrody w postaci zegarków, a [illegible]90 górników dyplomy. Uroczystość zakończono odegraniem „Międzynarodówki".

URUCHOMIENIE NOWEJ KOKSOWNI

BISKUPICE (tp). — W ramach uroczystości „Dnia Górnika" odbyło się wczoraj uruchomienie nowego zakładu pracy, koksowni „Jadwiga" przy kopalni „Pstrowski" w Biskupicach. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Rady Zakładowej, dyrektor zakładu tow. inż. Zawisza przedstawił krótki zarys historii odbudowy zakładu.

Jako następny przemówił przewodniczący Zarządu Głównego ZZG. tow. Nieszporek, który stwierdził, że nowy zakład przemysłowy jest dziełem rąk polskiego robotnika, który w ten sposób buduje dla siebie i całego narodu lepszą przyszłość.

Po przemówieniach przodownicy pracy tow. Markowej i I sekretarza KW PPR tow. Strzeleckiego, który życzył załodze pomyślnych wyników w przyszłej pracy oraz przedstawiciela Zabrskiego ZPW tow. inż. Górki zabrał głos premier tow. Cyrankiewicz.

NA DRODZE KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Mówca część swego przemówienia poświęcił omówieniu roli i zadań przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, która będzie w Polsce budowała Socjalizm.

Z każdym dniem i miesiącem — powiedział m. in. tow. Cyrankiewicz — zwiększać będziemy nasze wysiłki, usuwając wszelkie przeszkody w naszym marszu ku lepszemu jutru. Socjalizm, do którego dążymy, to walka o szczęśliwą przyszłość, której nie będzie zagrażał imperializm niemiecki, walka oparta na własnym dorobku i sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz krajami Demokracji Ludowej.

P[illegible] Salcewicza i odczytaniu de[illegible] od tow. [illegible] Minca odbyła się dekoracja Krzyżami Zasługi pracowników, [illegible] d[illegible] pracach nad odbudową koksowni, tow. tow. inż. Dobrzyńskiego, dr inż. Balczewskiego, Szendzielorza, Nowika, Kosa, Frankego, Cieślika, Dziadka i Piechy. 9 jubilatom, którzy przepracowali dłuższy okres czasu w przemyśle koksowniczym, wręczono nagrody pieniężne i zegarki.

Na zakończenie uroczystości przemówił jeden z dekorowanych, po czym premier tow. Cyrankiewicz dokonał przecięcia wstęgi i wziął udział w pierwszym spuście koksu.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

SOSNOWIEC (o) — Niemniej uroczyście obchodzono Dzień Górnika w Zagłębiu Dąbrowskim. Na wszystkich kopalniach odbyły się uroczyste akademie.

Obchody odbyły się pod znakiem Zjednoczenia Partii Robotniczych.

W [illegible] Teatru M[illegible] w [illegible]snowcu odbyła się akademia, kt[illegible] zagaił wicedyr. DZPW t[illegible] Wo[illegible]ciechowski. Po odegraniu hymnu państwowego pierwszy zabrał głos przedstawiciel Miejskiego Komitetu PPR tow. Bendek, następnie obszerne sprawozdanie o wynikach pracy górniczej DZPW zreferował nacz. dyr. Szczepański, na temat osiągnięć w pracach zawodowych mówił przedstawiciel rady zakładowej Danielowicz.

Po przemówieniach dyr. Szczepański w otoczeniu władz górniczych wręczył 38 jubilatom odznaki, dyplomy, nagrody pieniężne i pamiątki. W imieniu jubilatów przemawiali dyr. inż. Stanisław Paulus i Jan Kordas.

W uroczystościach górniczych, organizowanych przez DZPW, brali również udział inżynierowie ZSRR, bawiący w P[illegible] nie witano.

DEPESZA MIN. MINCA.

Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, wykonując pierwsze w przemyśle węglowym roczny plan produkcyjny, zawiadomiło o tym radosnym fakcie ministra Przemysłu i Handlu, tow. Minca, który w odpowiedzi przysłał na ręce nacz. dyr. CZPW tow. Szcześniaka, depeszę treści następującej:

„W związku z przedterminowym wykonaniem planu rocznego przez Zjednoczenie Dąbrowskie jako pierwsze spośród zjednoczeń [illegible] głowych, przesyłam załogom kopalń i Zjednoczenia serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania. Wykonując plan przed terminem, daliście dowód zrozumienia, że polska klasa [illegible]botnicza jest zjednoczona i dąży do jednego celu, jakim jest powszechne dobro naszej Ojczyzny. Jestem przekonany, że w obranej drodze wzorowej pracy dla dobrobytu naszego Państwa i mas pracujących, górnik polski w dalszym ciągu będzie przodował.

Minister Przemysłu i Handlu
(—) HILARY MINC."

PREMIER CYRANKIEWICZ WŚRÓD GÓRNIKÓW ZAGŁĘBIOWSKICH.

Uroczystości „Dnia Górnika" na kopalni „Sosnowiec" zaszczycił swą obecnością premier tow. Cyrankiewicz.

Przy wejściu na salę, gdzie odbył się wspólny posiłek — powitali Premiera: przewodniczący Rady Zakładowej tow. Kurdziel i dyrektor kopalni tow. Jędruch.

Tow. Cyrankiewicz przemówił do zebranych górników, mówiąc m. in.:

Wy tutaj w Zagłębiu reprezentujecie taką zwartość postawy robotni[illegible], że obrady z wami wzmacniają także i tych, którzy do was przyjeżdżają [illegible] kierownictwo [illegible] sił do dalszej [illegible]

— Chcę stwierdzić — mówił dalej premier Cyrankiewicz [illegible] jak zawsze byliśmy pewni zrozumienia rewolucyjnych zadań przez Czerwone Zagłębie, tak dziś jesteśmy przekonani, że to proletariackie Czerwone Zagłębie, zaprawione w walkach, przodować będzie polskiej klasie robotniczej w dalszym marszu do socjalizmu i dlatego wasza postawa jest tak ważna i stanowi wzór dla reszty klasy robotniczej.

Przemówienie swe premier Cyrankiewicz zakończył okrzykiem: „Niech żyją górnicy i robotnicy Czerwonego Zagłębia!"

Meldunki o wykonaniu planu rocznego

WARSZAWA. — W dalszym ciągu z całego kraju napływają meldunki o wykonaniu rocznego planu produkcji przez poszczególne zakłady fabry[illegible]

*

W ostatnich dniach zakłady gipsu w Nowym Lądzie i zakłady piasku szklarskiego w Lutyńce, zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcji.

*

Załoga zakładów cegielnianych w Olsztynie, po zakończeniu planu rocznego, zobowiązała się wyprodukować jeszcze w roku bież. 200 tys. sztuk pustaków i 400 tys. sztuk cegły ponad [illegible]

*

Fabryka obić zgrzeblarskich w Bielsku zameldowała o wykonaniu [illegible]nego planu produkcji.

Tegoroczny plan przewidywał zwiększenie produkcji obić zgrzeblarskich w stosunku do roku ubiegłego o 50 proc. i został mimo to wykonany w ciągu 11 miesięcy.

*

Spółdzielnia „Jedność" w Sanoku wykonała już roczny plan w 112 proc., osiągając obrót 126 milionów zł. Jako czyn przedkongresowy Spółdzielnia zobowiązała się wykonać do końca bież. roku plan roczny w 125 [illegible]

*

30 listopada br. dyrektor naczelny Centrali Tekstylnej wysłał do Ministra Przemysłu i Handlu depeszę, w której melduje iż Centrala Tekstylna wykonała do 29 listopada br. roczny plan eksportu wyrobów włókienniczych. Do końca roku plan eksportu będzie wykonany w około 108 proc.

Kto wykonał zobowiązania przedkongresowe

WARSZAWA. — Z całego kraju napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych przez zakłady pracy:

Ok. 200 uczniów i uczennic IV Państw. Gimn. i Liceum w Gdańsku, dla uczczenia zbliżającego się dnia zjednoczenia partii robotniczych przystąpiło do uporządkowania i wykarczowania terenu na Siankach, gdzie gdańscy kolejarze budują swój szkoleniowo-wypoczynkowy dom na 1000 osób. Prace budowlane są wykonywane przez gdańskich kolejarzy poza planem.

Młodzież szkolna w 4-godzinnym dniu pracy zdołała, porządkując teren, zniwelować go i m. in. przewieźć 60 jednotonowych wozów ziemi i 50 wagonetek piachu. Inicjatywa uczczenia [illegible] Święta Zjednoczenia [illegible] klas szkoły.

*

Warsztaty szkolne przy Państw. Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem wykonały do 30 listopada roczny plan produkcji w 110 proc. i zobowiązały się do końca grudnia przekroczyć roczny plan w zakresie wyrobu mebli artystycznych — o 30 proc.

*

Ekipa techniczna Polskiego Radia w Łodzi przeprowadziła, jako jeden z czynów przedkongresowych, zradiofonizowanie bloków mieszkalnych przy ul. Zawiszy, przeznaczonych dla łódzkich przodowników pracy. W pracy tej wyróżnił się technik Longin Wiszowaty.

*

80 studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przystąpiło do uporządkowania terenu, na którym mieszczą się baraki kół naukowych, Bratniej Pomocy oraz Zarządu Uczelnianego Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej przy SGGW.

W akcji tej wezmą udział wszyscy studenci SGGW.

Zakończenie prac przy uporządkowaniu tego terenu nastąpi przed dniem zjednoczenia polskich partii robotniczych.

*

[illegible] PPR przy Ministerstwie Żeglugi, pracownicy centrali Ministerstwa postanowili pokryć koszty zradiofonizowania jednej wsi okręgu warszawskiego. — Wybrano wieś Makowice w pow. makowickim. W wymienionej wsi zostanie zainstalowanych około 40 głośników. Odpowiednie roboty zostały już rozpoczęte i mają być ukończone przed dniem Kongresu Zjednoczeniowego.

Młodzieżowe brygady pracy CZZM

zmobilizują młodych robotników do dalszej akcji współzawodnictwa

KATOWICE (x) — W sali Domu Kultury huty „Baildon" w Katowicach odbyła się krajowa konferencja aktywu młodzieżowego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców, poświęcona omówieniu zagadnienia udziału młodzieży w akcji współzawodnictwa pracy, przez zorganizowanie brygad pracy i zespołów dążących do podniesienia wydajności pracy.

W obradach wzięło udział około 70 aktywistów młodzieżowych, reprezentujących młodzież zatrudnioną w zakładach przemysłu metalowego, w hutnictwie, w przemyśle elektrycznym i miejscowym.

Obecnie odbywają się uroczystości zakończenia 5 etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym brało udział ponad 50 tys. młodych robotnic i robotników, zrzeszonych w CZZM.

5 etapem współzawodnictwa młodzieżowego zakończona została dotychczasowa akcja rozwoju współzawodnictwa pracy wśród młodzieży. Obecnie młodzież włączona została do ogólnego ruchu współzawodnictwa wraz ze starszymi robotnikami.

W związku z tym zmieniły się i formy, w jakich młodzież uczestniczyć będzie w akcji podnoszenia wydajności pracy.

Przede wszystkim więc zwrócono uwagę na współzawodnictwo zespołowe, tworząc młodzieżowe brygady pracy jednostki produkcyjne, które wzywać będą do współzawodnictwa nie tylko inne zespoły młodzieżowe, ale również i zespoły robotników starszych.

Zadaniem tych brygad pracy będzie osiąganie jak najlepszych wyników produkcyjnych przez solidarny wysiłek całego zespołu, podniesienie kwalifikacji zawodowych, przez racjonalizację pracy i przyswojenie sobie lepszych form pracy, przez udział w zorganizowanych kursach zawodowych oraz podnoszenie dyscypliny pracy.

Młodzieżowe brygady pracy będą więc czynnikiem mobilizującym współzawodników do zespołowego wysiłku.

SS-owcy w armii arabskiej

NOWY JORK — Jak donosi agencja Overseas News, w amerykańskich strefach okupacyjnych Austrii i Niemiec odbywa się tajne werbowanie byłych oficerów hitlerowskich do armii arabskich walczących z państwem Izrael.

Byli oficerowie hitlerowscy otrzymują dokumenty od niemieckich księży, przebywających w Rzymie w „Collegio Germanico", następnie przeprawia się ich za pośrednictwem misji libańskiej oraz konsulatu egipskiego w Rzymie do krajów arabskich.

Jak stwierdza agencja, w ciągu 10 miesięcy od stycznia 1948 r. zwerbowano 2.500 Niemców i wysłano na Wschód.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

STATESMAN AND NATION
The Week-end Review

„W braku jakiejkolwiek reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, socjalna struktura Niemiec Zachodnich jest w gruncie rzeczy powrotem do modelu republiki weimarskiej i do tych wszystkich sprzeczności i krzywd społecznych, które przed dwudziestu laty doprowadziły do faszyzmu. Jeszcze raz potok dolarów płynie na Niemcy i jeszcze raz amerykańscy potentaci stale udzielają swym kolegom niemieckim rad, które pozwolą im stać się bezsprzecznymi posiadaczami nie tylko przemysłowych monopoli, ale i całego państwa niemieckiego. Stoimy w obliczu faktu, że kiedy w styczniu 1949 roku narodzi się państwo zachodnio-niemieckie, to znajdzie się ono bez reszty w rękach polityków prawicy, działających w imieniu przemysłowców Zagłębia Ruhry.

Tygodnik notuje jednak oznaki wzrastającego oporu przeciw machinacjom wielkiego kapitału amerykańskiego i niemieckiego. Oznaką tą jest jednodniowy strajk protestacyjny niemieckich związków zawodowych w strefach zachodnich przeciw wzrastającemu poziomowi kosztów utrzymania. Ta postawa robotników może doprowadzić do tego, by przyszłe wybory rozegrano nie na płaszczyźnie narodowego szowinizmu, ale na płaszczyźnie reform społecznych i gospodarczych.

Wyrok w procesie morderców milicjantów

KRAKÓW (WW). — W dniu 4 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie pod przewodnictwem kpt. Bielyk ogłosił wyrok w procesie przeciwko — jak się wyraził przewodniczący — najbardziej zwyrodniałym zbrodniarzom jakich zna polska kryminalistyka „pomyjonna" — Kurdzielowi i wspólnikom. Na mocy wyroku Kurdziel został skazany 6-cio krotnie na karę śmierci i pozbawienie praw na zawsze. Witold Wilk otrzymał wyrok 15 lat więzienia. Postępowanie przeciwko trzeciemu oskarżonemu Łachacie zostało na wniosek prokuratora umorzone, ponieważ zbrodniarz sam wymierzył sobie sprawiedliwość, popełniając w nocy z dn. 3/4 bm. samobójstwo.

W czasie ciągnącego się kilka dni przewodu sądowego ujawniono szereg szczegółów zbrodniczej działalności oskarżonych. Zwyrodnienie ich, wyrażające się w dokonywanych z zimną krwią morderstwach, w znęcaniu się nad ograbionymi ofiarami spowodowało, że w stosunku do osk. Kurdziela Sąd nie znalazł żadnych motywów łagodzących.

Sąd podkreślił, że działalność oskarżonych była wybitnie niebezpieczną w okresie odbudowy Państwa. Ich „pomysłowość", wyrażająca się m. in. w terroryzowaniu ludności żydowskiej przez rzekomych emisariuszów z amerykańskiej strefy okupacyjnej, mogła przynieść nieobliczalne szkody dla państwa i społeczeństwa.

Wyrok Sądu wydany w trybie doraźnym jest ostateczny i nie zaskarżalny.

Iść czy nie iść?

„TCHÓRZ"

film czeski

Film „Tchórz" jest czymś więcej niż dramatem psychologicznym, jest w pewnym sensie filmem światopoglądowym. Tematem jego jest zagadnienie tchórzostwa i bohaterstwa. Odpowiada on na pytanie, czy człowiek pozbawiony broni, oddający dobrowolnie cudze pieniądze uzbrojonym bandytom — jest tchórzem czy nie. I na to pytanie odpowiada przecząco, obalając jednocześnie mit pseudo-bohaterstwa w obronie pseudo-honoru.

„Człowiek ma w życiu więcej pożytecznych rzeczy do zrobienia, niż umierać dla podtrzymania swego prestiżu. Te słowa bohatera filmu są nie tylko rozwiązaniem indywidualnego problemu, pokazanego nam na ekranie, są także w pewnym sensie odpowiedzią zbiorową społeczeństwa czeskiego na niesłuszne zarzuty, kierowane niejednokrotnie pod adresem czeskiego ruchu oporu.

Technicznie film stoi na bardzo wysokim poziomie. Akcja, przeprowadzona została przez reżysera Beżivoja Zemana spokojnie, bez histerycznych wyskoków i z pełnym umiarem. Wielki walor techniki filmowej, polegający na tym, że może ona i powinna w miarę możności operować zamiast słowami — obrazem, został w stu procentach wykorzystany. Sceny nie są teatralnie odgrywane przed obiektywem, ale objektyw wędruje po ludziach i przedmiotach. Stąd wiele doskonałych zdjęć, świetnych tak w ujęciu jak i w technice fotograficznej. Montaż filmu bardzo dobry, a całość wypracowana do ostatniego szczegółu. Film warł obejrzenia. *IM.*

„Dzień Górnika" w Bochni

manifestacją jedności klasy robotniczej

BOCHNIA (yi). — W dniu „Święta Górników" na terenie Bochni górnicy salin zorganizowali uroczystą akademię w sali Domu Ludowego. Po zagajeniu przez przedstawiciela Związku Zawodowego — w imieniu Wojewódzkich Komitetów PPR i PPS przemawiał i sekretarz WK PPS tow. Waśniewski.

W imieniu [illegible] zabierali towarzysze Kuszkowski — sekretarz KP PPR i tow. Kamionka — sekretarz PK PPS. Jako ostatni z mówców wystąpił tow. Dorociński Aleksander, przodownik pracy i delegat na Kongres Zjednoczeniowy klasy robotniczej.

W drugiej części akademii odbyły się występy [illegible] nej.

Dyrekcja Monopolu Solnego przyznała kilkadziesiąt dyplomów i nagród pieniężnych, zasłużonym górnikom bocheńskim i przodownikom pracy.

Tegoroczne „Święto Górników" w Bochni było wielką manifestacją klasy robotniczej, było dowodem wielkiej radości wobec zjednoczenia obu partii robotniczych i roli górników, jako budowniczych ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Zjazd podinspektorów oświaty i kultury dorosłych

KRAKÓW (IM). — W Kuratorium odbyła się 4-dniowa konferencja podinspektorów oświaty i kultury dorosłych, na której omawiano sprawy czytelnictwa i samokształcenia.

Zagajając konferencję kurator Okręgu Szkolnego tow. dr Danek podkreślił konieczność powiązania pracy oświatowo-kulturalnej z przemianami dokonującymi się w kraju.

Program konferencji obejmował referaty dotyczące walki z analfabetyzmem, organizacji czytelnictwa, doboru literatury, kształcenia korespondencyjnego itp. Zebrani zapoznali się ponadto z pracami Biblioteki Jagiellońskiej i zwiedzili wystawy Wiosny Ludów i książki radzieckiej.

Kierownikiem pedagogicznym kursu była wizytatorka mgr. Kucharska.

Szopkarze krakowscy przy pracy

KRAKÓW (kom.). — Coraz bliższe [illegible] najpiękniejsze szopki krakowskie [illegible] dził żywe zainteresowanie wśród wykonawców szopek który wedle otrzymanych przez Muzeum Hist. m. Krakowa wiadomości, podjęli pracę nad sporządzeniem barwnych wielowych szopek na konkurs. Zarówno starzy rutynowani szopkarze, głównie rzemieślnicy i robotnicy z przedmieść Krakowa, jak liczni młodzi artyści, studenci i członkowie organizacyj młodzieży przygotowują wiele pięknych szopek.

Jako datę konkursu Muzeum Historyczne ustaliło dzień 22 bm. Oczekiwane jest przybycie na konkurs szeregu delegatów centralnych władz państwowych, opiekujących się rodzimą twórczością ludową. Napływają już zgłoszenia nagród pieniężnych i w naturze, przeznaczonych przez różne instytucje, spółdzielnie i firmy. Bliższych informacyj o konkursie udziela Dyrekcja Muzeum Historycznego m. Krakowa, ul. św. Jana 12, tel. 509-83.

Co dostaniemy na „kartki"?

KRAKÓW (kom.). — Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że w terminie do 24 bm. punkty rozdzielcze wydawać będą na karty z mies. grudnia br.

Tłuszcz (olej jadalny, margaryna), mięso świeże, śledzie i mydło do prania dla osób, które nie otrzymały w mies. listopadzie.

Wzywa się posiadaczy kart aby zarejestrowali swoje karty bezwzględnie do *dnia 10 bm.*

Dlaczego tylko 150?

Wyjaśnienie Ubezpieczalni Społecznej

KRAKÓW (al). — W notatce sprawozdawczej o działalności Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie w październiku br., odnotowaliśmy — (bez zlecenia złośliwości) — że Ubezpieczalnia Społeczna do miesiąc wykonuje 150 protez dentystycznych dla ubezpieczonych.

Jak wyjaśnia nam Ubezpieczalnia Społeczna, w tej chwili rzeczywiście wykonuje się tylko 150 protez, ale bynajmniej nie jest to wynikiem jakichś „szlywych" pozycji budżetowych. Ubezpieczalnia Społeczna dąży do tego aby wydanie zwiększyć w przyszłości miesięcznym, ilość wykonywanych protez. Niestety cała sprawa rozbija się o brak lokalu na własną protezownię. Chcąc nie chcąc Ubezpieczalnia Społeczna musi oddawać wykonywanie protez dla ubezpieczonych prywatnym dentystom, którzy miesięcznie nie potrafią wykonać więcej, jak 150 protez.

W zakończeniu swego wyjaśnienia, U. S. w Krakowie komunikuje nam, że wszelkie jej starania o zdobycie lokalu na protezownię nie dały dotąd efektu. „Za pomoc w tej sprawie — cytujemy z listu U. S. — będziemy bardzo wdzięczni".

Jeszcze bardziej wdzięczni będą ci wszyscy, którzy muszą „w ogonku" czekać na wykonanie protez. Może by więc znalazł się jakiś skromny lokalik na protezownię?

Konferencja nauczycielska w Białej

KRAKÓW (IM). — W Białej Krakowskiej odbyła się trzydniowa powiatowa konferencja kierowników szkół podstawowych, poświęcona omówieniu podstawowych zagadnień ideologicznych doby dzisiejszej i roli nauczycielstwa polskiego.

W czasie konferencji stwierdzono że powiat bialski posiada dobrze zorganizowaną sieć szkolną. W okresie powojennym przystąpiono do budowy 29 nowych budynków szkolnych, z których 4 już wykończono.

Hufce SP i Koła ZMP

realizują zobowiązania przedkongresowe

KRAKÓW (jot). — Z całego województwa krakowskiego napływają stale do ZW ZMP i Komendy Woj. SP meldunki o przedterminowo wykonanych zobowiązaniach przez junaków SP i koła ZMP. Akcja Czynu Kongresowego zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie bierze w niej udział już ponad 320 hufców SP i ponad 120 kół ZMP.

W Białej młodzież zrzeszona ZMP i junacy hufców SP wzięli wspólnie udział w odgruzowaniu miasta, przepracowując 2.020 godzin.

Koło ZMP f-ki „Fablok" w Chrzanowie wykonało już przyjęte zobowiązania przepracowując przy oczyszczaniu terenu fabryki i budowie drogi fabrycznej ponad 1000 godzin.

Dla uczczenia Kongresu młodzież pracująca w fabryce kapeluszy „Swoboda" w Białej, zrzeszona w ZMP, przystąpiła gremialnie do współzawodnictwa pracy.

Coraz liczniejsi koła szkolne uchwalają wraz z nierzeszoną młodzieżą rezolucje, w których zobowiązują się do współzawodnictwa pracy w nauce, rozwinięcia szerokiej akcji samokształceniowej oraz zapoznawania się z ideologią zjednoczonej partii robotniczej.

Koła wiejskie ZMP, — obok akcji oświatowej, budowy świetlic, walki z analfabetyzmem, realizują w szybkim tempie swe zobowiązania, pracując wspólnie z hufcami SP przy budowie domów ludowych, dróg, naprawie mostów, oczyszczenia lasów i innych bieżących robotach na terenie swych wsi.

Tak np. koło wiejskie ZMP w Łatowej, kończy już prace przy budowie świetlicy ZMP i ORMO.

W Byczynie pow. Chrzanów — koło wiejskie ZMP wraz z członkami PPR, kończy budowę domu dla nauczyciel: wiejskich i złożyło poza tym 2500 zł. ze swych oszczędności na cele pomocy dla walczącej młodzieży [illegible].

[illegible] domy ludowe, boiska [illegible] ły przedterminowo przez junaków SP w powiatach limanowskim, nowosądeckim i wadowickim.

Na [illegible] sztafety Rzeszów—Kraków—Warszawa, przygotowania dobiegają już końca.

Koło młodych dziennikarzy odpowiada na apel studentów AGH

KRAKÓW (jot). — Koło Młodych Dziennikarzy przy Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Krakowie zgłosiło pełną solidarność z apelem AGH, podjętym przez inne wyższe uczelnie [illegible]. W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.:

„Chcemy włączyć członków naszego Koła w [illegible] życia społecznego, politycznego i gospodarczego, odbudowującego się i rozwijającego na nowych zasadach w Polsce Odrodzonej.

Dążyć będziemy do realizacji tych postulatów poprzez ścisłą specjalizację zawodową, uzyskiwanie praktyk długoterminowych i stałych, wreszcie gruntowną i rzetelną pracę samokształceniową.

Rezolucję [illegible] ogłaszamy przed dniem Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, pragnąc zaznaczyć jak silnie odczuwamy więź łączą[illegible] [illegible] Koło [illegible] w Polsce [illegible].

[illegible] razem [illegible] dze deklarujemy dziesięć bezpłatnych prelekcji dla świata pracy o tematyce związanej z aktualnymi zagadnieniami kulturalnymi. Prelekcje te składamy na ręce przew. OKZZ. Wzywamy zarazem koła naukowe wszystkich wyższych uczelni Krakowa do podjęcia tej akcji na dowód łączności młodzieży akademickiej ze zjednoczoną partią klasy robotniczej.

—X—

KOMUNIKATY

Dyrekcja Państwowej Szkoły Umuzykalniającej w Krakowie komunikuje, że VIII Publiczna lekcja słuchania muzyki odwołana w dniu 30. XI. odbędzie się we wtorek 7. XII br. o godz. 19 w auli P. W. Sz. M., ul. Basztowa 8. Bilety wydaje Sekretariat od 10—12 i 15—17.

ODCZYTY. — Dnia 7 grudnia br. o godz. 18,15 odbędzie się w lokalu Woj. Zarządu Ligi Kobiet w Krakowie, Karmelicka Nr. 31, odczyt ob. mgr. Mitkiewiczowej Zofii pt.: „Błędy wychowawcze rodziców". Wstęp wolny.

Akcja odczytów Klubu Oficerskiego

KRAKÓW (al). — W ramach planowanych imprez Klubu Oficerskiego w Krakowie zapoczątkowa[illegible] warzysza A. POLEWKI, w dniu 2. 12. 48 r. wygłosił odczyt prof. Dr W. GOETEL, Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej — na temat „Bogactwa mineralne Polski i ich znaczenie dla obronności kraju". Zarówno ujęcie tematu jak i niezwykle żywy sposób przeprowadzenia odczytu wywołał wśród zebranych oficerów duże zainteresowanie.

Przedstawiciel Zarządu Klubu Oficerskiego złożył prelegentowi podziękowanie za wygłoszony odczyt oraz gołowości pomocy w dokształceniu się oficerów na terenie Klubu.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 15 — „Wyspa pokoju". Godz. 19 — „Noe i jego menażeria". Mała sala — godz. 15 i 19 — „Amfitrion 38".

TEATR „GROTESKA" — godz. 17 i 19.30 — „Cudowna lampa Aladyna".

Teatr im. J. Słowackiego:
dziś o godz. 19,
„SEN NOCY LETNIEJ"

Od wtorku 7. XII.
ANTONI FERTNER
gra *„Chorego z urojenia"*

Zapowiedź występów Antoniego Fertnera „w pełnej zarówni" ironii komedii Moliera, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa krakowskiego. Jutrzejsze przedstawienia stanie się niezawodnie znowu startem do nowych sukcesów tego artysty o niedościgłej vis comica. Pełna finezji i pomysłowości inscenizacja Wacława Nowakowskiego, dodaje wnikliwej satyrze Moliera, nowych blasków i nieklamanego humoru.

„Chory z urojenia" grany będzie jutro, a następnie we środę i czwartek b. tygodnia.

Wszystkie karty wolnego wstępu i abonamenty są ważne.

Bilety na te przedstawienia są już do nabycia w kasie teatru im. J. Słowackiego w godzinach od 9—14 i od 16—19.

KINA:

ŚWIT: Pięść Tajgi; APOLLO: Harry Smith odkrywa Amerykę; UCIECHA: Tchórz; SZTUKA: Czerwony krawat; WARSZAWA: Ojczyzna; WANDA: Dzieci ulicy; WOLNOŚĆ: Symfonia pastoralna; GDAŃSK: Kurhan Małachowski.

Początek seansów: Świt — 15.45, 18, 20.15. W pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina **Sztuka** — Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Produkcja cukru. Ciernik. Seree człowieka.

Kino Oświatowe — program Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej 8 XII, dr Szelc Stanisław, Kopernika 7, tel. 548-30, 597-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy Ubezpieczalnia tel. [illegible]

Podwójny sukces krakowskich piłkarzy

Cracovia mistrzem Polski

KRAKÓW (AL) — Około 19.000 tys. widzów zjawiło się na boisku Garbarni (więcej się nie zmieściło) aby być świadkami decydującego spotkania między Wisłą, a Cracovią o tytuł najlepszej drużyny w Polsce.

Nastrój na widowni był podniecony, a zwolennicy Wisły już na długo przed meczem demonstrowali swoją obecność okrzykami, dzwonkami i trąbkami. Publiczność uważała, że zwycięstwo Wisły jest pewne, a zakłady stały 2:1 dla czerwonych.

Sam przebieg meczu był denerwujący, obfitował w dramatyczne momenty, a wynik nieinal do samego końca nie pewny.

Ciężkie błotniste boisko nie sprzyjało grze półgórnej i szybkiej i tu mieściło się, dla mało kogo zauważalne źródło przewagi Cracovii.

Drużyny wybiegły na boisko w następujących składach:

Wisła: Jurowicz, Flanek, Kubik, Wapienik, Legutko, Filek, Mamoń, Rupa, Kohut, Gracz, Cisowski.

Cracovia: Rybicki, Glimas, Kaszuba, Jabłoński I, Gedlek, Jabłoński II, Szeliga, Radoń, Różankowski I, Różankowski II, Półwiat.

Już w drugiej minucie gry zdawało się, że losy meczu są przesądzone. Oto, po wątpliwym, wolnym biłym przez Mamonia, piłkę otrzymuje Legutko i strzela z 18 m na bramkę. Plasowany strzał Legutki mimo rozpaczliwej interwencji Rybickiego odbiła się od słupka i wpa[illegible] padkowy sukces Wisły nie załamuje Cracovii. — Walczy ona teraz twardo o każdą piłkę a czując lepiej na śliskim boisku, coraz więcej ma z gry. — Doskonała pomoc Cracovii zasila atak dobrymi piłkami i nic dziwnego, że pod bramką Wisły tworzą się raz po raz krytyczne sytuacje.

Minuty jednak biegną, a wyrównująca bramka jakoś nie pada.

Kiedy już wszyscy zwątpili w jakikolwiek sukces biało-czerwonych, w 43 min. Półwiat oddaje ładne dośrodkowanie, a nadbiegający Różankowski II pakuje piłkę główką do siatki. Jurowicz był tutaj zupełnie bezradny.

Natychmiast po rozpoczęciu gry od środka, Cracovia przejmuje piłkę. Różankowski I przerzuca ją do Szeligi, który podciąga i z bliskiej odległości strzela obok wybiegającego Jurowicza. Ku osłupieniu widowni piłka dość wolno tocząc się wpada do siatki. Jest 2:1 dla Cracovii.

Po przerwie Cracovia ma nadal więcej z gry. Atak jej stosunkowo łatwo przechodzi formacje defensywne czerwonych, ale Wisła dochodzi coraz częściej do głosu. Niewidoczny dotychczas Gracz, niebezpieczny dzięki swej szybkości, Kohut i Mamoń niepokoją tyły Cracovii [illegible] zamieszań pod bramką Rybickiego.

Cracovia jeszcze raz, na krótko otrząsa się z przewagi Wisły. Jeden z ataków przynosi powodzenie — Różankowski II oswobadza się z opieki obrońców i celnym strzałem w róg zdobywa trzecią bramkę dla Cracovii w 75 min.

Wisła zrywa się do ataku. Cracovia, która wyraźnie opadła na siłach [illegible] mi wykopami na aut. 10 minutowy okres przewagi Wisły nie przynosi jednak zmiany wyniku. Natomiast Cracovia ma jeszcze jedną szansę zdobycia bramki. Na dwie minuty przed końcem Radoń mija bramkarza, ale nie trafia do pustej bramki. Jeszcze minuta i sędzia Brzuchowski z Warszawy kończy denerwujący mecz.

Cracovia przy chóralnym „Niech żyją nam..." schodzi z boiska mistrzem Polski.

Wynik meczu należy uznać za zasłużony, gdyż w sumie Cracovia była drużyną [illegible] zawiodła swoich zwolenników, grając bez koniecznej na takim meczu ambicji. Jej formacje defensywne były słabsze niż u zwycięzców, atak groźniejszy, ale nie tak pracowity, jak biało-czerwonych.

Sędzia Brzuchowski był arbitrem nerwowym, drobiazgowym, nie ustrzegł się jednak od krzywdzących zwycięzców decyzji.

Puchar im. J. Kałuży zdobywa Kraków

Łódź — Śląsk 4:3 (2:2)

CHORZÓW — Piłkarze śląscy we wczorajszym międzyokręgowym meczu o puchar im. J. Kałuży stracili ostatnią szansę w walce o prymat najlepszego okręgu piłkarskiego, przegrywając niespodziewanie z Łodzią 4:3. Porażka ta zadecydowała o zdobyciu pucharu za lata 1947/48 przez Kraków, który w ubiegłą niedzielę święcił swój wielki podwójny triumf.

Mecz nie wywołał większego zainteresowania i mimo dużej stawki zgromadził zaledwie około 5000 widzów.

Sędzią głównym był ob. Bukowski z Radomia, który wydał szereg fałszywych decyzji, krzywdzących jednak równomiernie obie strony. Pomagali [illegible] na liniach bocznych ob. Aleksandrowicz (W-wa) i Mohyla (Kraków).

Obie drużyny wystąpiły w awizowanych uprzednio składach — tylko w Łodzi nie grał Patkolo a w trakcie gry nastąpiły następujące zmiany: u łodzian — w 16 min. opuszcza boisko na skutek kontuzji Hogendorf i wchodzi Miler (ZZK Łódź), a po przerwie bramkarza Szczurzyńskiego zastąpił Komar (Tomaszowianka); Śląsk wymienił po przerwie skrzydłowego Dybałę na Barańskiego.

Całkowitą winę za porażkę Śląska ponosi kapitan związkowy, który zrobił ukłon w kierunku „A" klasy, wystawiając w składzie piłkarzy grubo słabszych od tych, jakimi mógł dysponować. Nieporozumieniem była chyba obecność na boisku [illegible] akcje powolnością i sztywnością. Również Budny I przyczynił się częściowo do klęski puszczając ostry strzał Barana z wolnego (3 bramka) na skutek tylko złego ustawienia się i małego wzrostu. Zmiana Dybały na Barańskiego była naprawdę zupełnie błędna, gdyż gracz Rymera był agresywniejszy i szybszy od chorzowianina.

Najlepszą jeszcze linią była pomoc, a szczególnie Suszczyk i Gajdzik, którzy harowali bez przerwy, jednak i oni wyczerpali się w końcu, co pozwoliło właśnie łodzianom na uzyskanie zwycięstwa dosłownie w ostatnich minutach. Wieczorek kurczowo trzymał się tyłów, co było usprawiedliwione [illegible] słabą grą obrońców, którzy na zlodowaciałym terenie czuli się bardzo niepewnie, kiksując często, a co bezlitośnie wykorzystywali łodzianie.

Nie te jednak linie stały się przyczyną porażki. Całkowitą winę ponosi tu napad, który nie potrafił z najbardziej nawet dogodnych sytuacji uzyskać bramki. Gdyby napastnicy nasi wykorzystali tylko połowę utraconych szans, to łodzianie wyjechaliby do domu nie tylko z porażką, ale i z dużym bagażem. O Stawowym wspomnieliśmy już na wstępie. Drugie miejsce po nim zająć niestety Cieślik. Zatracił on zupełnie start do piłki dokładność podań i strzał. Jedynym jasnym punktem był Muskała, który kilka razy ładnie strzelił, a poza tym cofał się do tyłu wywalczając sobie piłki i pomagając w miarę możności swym pomocnikom — niestety i on pod koniec obniżył swe loty. Ze strzelaniem [illegible] lik choć i jemu nic dopisywało szczęście w strzałach.

Łodzianie najlepszych swych graczy mieli w doskonałym Łączu, który był motorem ich akcji i właściwym autorem zwycięstwa, strzelając 3 piękne bramki. Poza nim na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze, z których jednak Komar był pewniejszy od Szczurzyńskiego.

[illegible] przerwy gra toczyła się [illegible] Śląska, którego [illegible] zdobywał [illegible] dosię uspokojony [illegible] idea zaraz [illegible] Akcje [illegible] jednak [illegible] się [illegible] polu [illegible] lub też na [illegible] napastnicy nieno[illegible] na celny [illegible] Muskała, Kulik, Cieślik [illegible] Suszczyk marnują [illegible] na zdobycie prowadzenia.

Łodzianie inicjują tylko sporadyczne wypady prowadzone przez Łącza i Ciehockiego, również Hogendorf kilkakrotnie ładnie mija Gajdzika, — na szczęście i on nie grzeszy celnością.

Dopiero w 34 min. pada pierwsza [illegible] Śląska [illegible] Muskała, który w akrobatycznej [illegible]cyji przejmuje górną piłkę od Dybały, strzelając półgórnie — strzał zaskakuje Szczurzyńskiego w trakcie zmiany ustawienia i mimo że paruje go rękoma — piłka wpada jednak do siatki.

W dwie minuty później Gajdzik zawinia rękę — rzut wolny egzekwuje Baran, który oddaje piłkę Pieska C chockiemu — ten natychmiast strzela — piłka trafia w poprzeczkę, a Łącz poprawia z najbliższej odległości, wyrównując szanse.

Jeszcze Śląsk nie zdążył ochłonąć z niespodziewanego szoku, gdy pa[illegible] otrzymuje piłkę na środku boiska, podciąga kilkanaście metrów i niespodziewanie posyła piękną bombę z odległości ponad 25 metrów pod poprzeczkę — 2:1 dla Łodzi.

Śląsk rusza do ataku, zamieszanie na polu karnym Łodzi, jednak mimo szeregu okazji nikt nie potrafi celnie strzelić.

Na minutę przed końcem pierwszej połowy Muskała otrzymuje piłkę od Suszczyka, podaje górą w kierunku bramki — wybiegający Szczurzyński mija się z piłką, która wlecze się do bramki, wepchnięta wspólnie przez Stawowego i Łącza — 2:2.

[illegible] minutach historia [illegible] — Śląsk oblega dosłownie bramkę, jednak indolencja strzałowa napastników oraz brak celności nie pozwalają mu na zmianę wyniku. Łodzianie bronią się umiejętnie, atakując wypadami, które zawsze są groźne na skutek niepewnej gry obrońców śląskich. Jedynym efektem jest tylko kilka niewykorzystanych rogów.

W 15 min. następuje ładna akcja prawej strony Kulik — Cieślik. Skrzydłowy Śląska oddaje piękną mierzoną centrę, do której startuje Barański, którego w tym momencie fauluje Włodarczyk. Podyktowany rzut karny egzekwuje Suszczyk. 3:2 dla Śląska.

Śląsk zwalnia tempo i gra zaczyna się wyrównywać o tyle, że łodzianie teraz częściej atakują.

W 34 min. Łącz otrzymuje piłkę, usiłuje sam iść na przebój, jednak Suszczyk ratuje sytuację — faulując łodzianina. Egzekutorem Baran, który oddaje wspaniały strzał z odległości ponad 30 metrów w lewy górny róg. Źle ustawiony Budny nie sięga piłki i mamy znowu wyrównanie 3:3.

W parę minut później następuje groźna sytuacja pod bramką Śląska, kolejno strzela z najbliższej odległości Ciehocki, Baran — piłka odbija się od nóg obrońców, by wreszcie ze strzału [illegible] wylądować w bramce — 4:3 dla Łodzi.

Od tej chwili łodzianie ograniczają się już tylko do utrzymania wyniku, wykopując piłki na auty lub rogi, by w rezultacie sprawić jedną z największych niespodzianek w postaci [illegible] Śląska na jego własnym boisku i w decydującym dla niego meczu.

TABELA GIER O PUCHAR KAŁUŻY za lata 1947/48

	Gier	Pkt	St. bram.
[illegible]	8	9	25:16
[illegible]	8	8	18:16
2. Śląsk	8	8	24:22
4. Poznań	8	8	21:25
5. Łódź	8	7	14:23

Budapeszt — Katowice 13:3

Jedynie Nowara wygrał

Żądza rewanżu za dwie porażki w Warszawie i Szczecinie jakie doznali polscy pięściarze w [illegible] nach z Węgrami, nie została [illegible] towicach zaspokojona.

Nie tety i w Katowicach ponieśliśmy porażkę i to [illegible] tairrzy[illegible] krze szą. Najsilniejszy w Polsce okręg nie potrafił przeciwstawić się doskonałemu zespołowi Budapesztu.

Przebieg poszczególnych walk przedstawiał się następująco.

W wadze muszej Bednarz zremisował z Gumowskim. Walcząc z odwrotnej pozycji Gumowski miał początkowo lekką przewagę nad Węgrem. Bednarz jednak szybko do tego sował się do odwrotnej pozycji Polaka i lewymi prostymi zbierał punkty. W drugim starciu Gumowski dąży do zwarć w których zbiera punkty. W trzeciej rundzie [illegible] ka przyjmuje na zaciętość. Gumowski desperacko i niszcze w pewnym momencie rozcina brew Bednarzowi. Węgier [illegible] jednak całkowicie [illegible] i punktując z dystansu wygrywa rundę. Wynik remisowy krzywdzi Węgra.

W wadze koguciej Borsodi wygrał z Brzezińskim. Brzeziński nastawiony na defensywę kontruje ataku ścigo przeciwnika bije celne ciosy z lewej i prawej. Przez wszystkie trzy rundy miał on lekką przewagę, ale sędziowie chcąc naprawić poprzednią pomyłkę, tym razem na odmianę krzywdzą Brzezińskiego.

[illegible] ciosów, które Bazarnik inkasuje bez rewanżu. Walka miała szybki [illegible] a Ślązak dał się wyprzedzać z ciosami [illegible] Przez [illegible] trzy rundy Parkes miał widoczną przewagę trafiając niezliczoną ilość razy źle kryjącego się Bazarnika.

W wadze lekkiej Budai wygrał na pkt. z Bibrzyckim. Ślązak nie był równorzędnym przeciwnikiem dla doskonałego technicznie Węgra. [illegible] rundzie starał się go dosięgnąć prawymi sierpami ale Budai doskonale zbijał jego ciosy. W drugiej i trzeciej rundzie Węgier uzyskał przygniatającą przewagę i Bibrzycki co chwila chronił się za podwójną gardą.

W wadze średniej Marton wygrał na pkt. ze Sznajderem. Liczono poważnie na zwycięstwo Sznajdera przez ko. Ślązak okazał się jednak za słaby technicznie. — Atakował wprawdzie przez wszystkie trzy rundy, ale Marton stosując doskonałe [illegible] unikał go stale między liny. Jeden raz tylko wyszła Sznajderowi bomba z prawej, ale było to za mało, aby wygrać. Węgier bardzo dobry technicznie „klują" lewą prostą przeciwnika wygrywając zdecydowanie na punkty.

W wadze średniej Szałay przegrał na punkty z Nowarą. Szybki Ślązak trzymał przez wszystkie trzy starcia Szałaya na dystans. — Węgier słaby technicznie walczył [illegible] dostał dwa napominania [illegible] był on [illegible] ważny dla Nowary, chyba jedynie [illegible] tych momentach, gdy faulował biją głową.

W wadze półciężkiej Kapocsi zno[illegible] wał Pa[illegible] w II starciu. Parterek jak zwykle rozpoczął huraganowym atakiem chcąc już w pierwszej rundzie znokautować przeciwnika. Kapocsi potrafił jednak całkowicie unicestwić [illegible] ataki, a sam celnymi podbródkami wzbudził w Parterku respekt. W drugiej rundzie po krótkiej wymianie ciosów Węgier trafia Ślązaka w okolice [illegible], a ten krzywiąc się z bólu klęka i wyliczony [illegible].

W wadze ciężkiej Benc III zno[illegible] [illegible] kro. — [illegible] przeciwnicy [illegible] sędzia musi ich zachęcić do walki. Benc po krótkiej wymianie ciosów rzuca Ślązaka na deski. Mieczyński więcej ze strachu jak od ciosu przewraca się i zostaje wyliczony.

Walki w ringu prowadzili na zmianę Ermler (Budapeszt) i Fedorowicz (Śląsk), punktowali Dal (Warszawa) i Tusak (Budapeszt). Widzów około 5000.